Baśń jako model racjonalności: ujęcie Doroty Bełtkiewicz

AUTOR

Fundacja Dobre Państwo

STRESZCZENIE / ABSTRACT

Artykuł prezentuje nowatorskie podejście do analizy baśni, traktując ją jako model racjonalności. Autorka, Dorota Bełtkiewicz, proponuje rekonstrukcję formalno-pragmatyczną, która wykracza poza proste katalogowanie fabuł. Zamiast tego skupia się na wydobyciu fundamentalnych warunków rozumienia tekstów poprzez pryzmat teorii działania komunikacyjnego. Analiza obejmuje dwa reżimy praktyki: skuteczność oraz wzajemne zrozumienie, osadzone w trzech horyzontach świata: obiektywnym, społecznym i subiektywnym. Praca stanowi istotny wkład w komparatywistykę kulturową, zestawiając tradycje europejskie i arabskie. Dzięki badaniu archetypów, symboli oraz mechanizmów weryfikacji prawdy, czytelnik otrzymuje narzędzia do głębszej interpretacji onirokrytyki i systemów religijnych znaków. To esencjonalne studium nad gramatyką fabuły i inicjacyjną funkcją zagubienia w strukturze narracyjnej, otwierające nowe perspektywy badawcze.

This article presents a novel approach to the analysis of fairy tales, treating them as models of rationality. The author, Dorota Bełtkiewicz, proposes a formal-pragmatic reconstruction that goes beyond simple cataloging of plots. Instead, she focuses on extracting the fundamental conditions for understanding texts through the lens of a theory of communicative action. The analysis encompasses two regimes of practice: effectiveness and mutual understanding, embedded in three worldviews: objective, social, and subjective. The work makes a significant contribution to comparative cultural studies, juxtaposing European and Arabic traditions. Through an examination of archetypes, symbols, and mechanisms of truth verification, the reader is provided with tools for a deeper interpretation of oneirocrity and religious sign systems. This is a fundamental study of the grammar of plot and the initiatory function of being lost in narrative structure, opening up new research perspectives.

Artykuł dekonstruuje tradycyjne postrzeganie baśni, odrzucając naiwną wiarę w ich fantastyczność. Zamiast tego, proponuje analizę formalno-pragmatyczną, koncentrującą się na

uniwersalnych warunkach, które umożliwiają rozumienie baśni niezależnie od ich konkretnej treści. Praca bada baśnie europejskie i arabskie, eksplorując archetypy i symbole takie jak Bóg i Diabeł, Matka i Macocha, Sen i Śmierć, analizując je przez pryzmat dwóch reżimów działania: nastawionego na skuteczność i dążącego do wzajemnego zrozumienia. Tezę artykułu stanowi przekonanie, że edukacyjny charakter baśni tkwi nie w treści pojedynczych motywów, lecz w rytmie przejść między nimi, ustanawiającym politykę sensu, w której wspólnota rozpoznaje, co jest godne, słuszne i prawdziwe. Analiza ta ma na celu wydobycie uniwersalnych reguł, które współtworzą praktykę koordynacji działań, niezależnie od kulturowych różnic.

SŁOWA KLUCZOWE

baśń jako model racjonalności | rekonstrukcja formalno-pragmatyczna | działanie komunikacyjne | horyzonty świata | archetyp i symbol | operatorzy sensu | wiedza performatywna | onirokrytyka | system religijnych znaków | gramatyka fabuły | inicjacja przez zagubienie | struktura epistemologiczna | reżimy praktyki | koordynacja działań

Rekonstrukcja formalno-pragmatyczna: metoda analizy sensu

Proponuję spojrzenie na baśnie pozbawione baśniowości; rekonstrukcję formalno-pragmatyczną, która nie tworzy katalogu fabuł, lecz wydobywa fundamentalne warunki możliwości ich rozumienia. Analiza ta przebiega przez pryzmat dwóch reżimów praktyki – działania nastawionego na skuteczność oraz działania ukierunkowanego na wzajemne zrozumienie – a także trzech horyzontów świata: obiektywnego, społecznego i subiektywnego. Całość dopełniają cztery wymiary uprawnień do uznania: prawdziwość, słuszność, autentyczność i sens. Materiałem badawczym są baśnie europejskie i arabskie, odczytywane przez koncept archetypu i symbolu, gdzie węzłami analizy stają się Bóg i Diabeł, Kobieta i Macocha, Sen i Śmierć, a także zwierzęta, liczby trzy i siedem oraz kategorie religii i rodziny. Ujęcie Doroty Bełtkiewicz służy tu za rusztowanie argumentu i probierz, czy formułowane tezy zachowują łączność z jej rekonstrukcją kulturowego obrazu świata.

Wprowadzeniem niech będzie przypowieść o dwóch mostach. Pierwszy most zbudowano z żelaza i rachunku sił, drugi zaś z opowieści i wspólnej wiary w możliwość przejścia. Na ten pierwszy wchodzi się samotnie, ufając precyzji obliczeń; na drugi można wejść tylko we dwoje, zawierzając sile słowa. Obraz ten ilustruje

kluczowe rozróżnienie między praktyką nastawioną na skuteczność a praktyką koordynacji działań. Baśń, jako forma życia językowego, ustanawia właśnie ten drugi most. Łączy ona podmioty nie dlatego, że wiernie opisuje świat, lecz dlatego, że od podstaw reguluje to, co w ogóle może zostać uznane za sensowne, słuszne i ostatecznie przeżywalne.

Bóg i diabeł: dualizm etyczny w tradycjach kulturowych

W tej rekonstrukcji Bóg i Diabeł nie są postaciami do oglądania, lecz operatorami sensu, porządkującymi układ sił między losem a ludzkim czynem. W narracjach arabskich odniesienie do Boga nie jest stylistycznym ornamentem, lecz konstytutywną ramą każdego aktu: bohater mówi, pamięta i dziękuje w nieustannym odniesieniu do Źródła. Dorota Bełtkiewicz syntetycznie ujmuje tę zależność, wskazując, że zwroty do Stwórcy są wszechobecne i performatywne, a ich funkcją jest nie tylko zapewnienie opieki, lecz także normowanie zdarzeń w porządku przeznaczenia. Autorka przypomina, iż „nie wolno zapominać, że Bóg jest potężniejszy od swoich stworzeń", objaśniając w ten sposób fatalistyczny, ale nie nihilistyczny wymiar poddania się woli Bożej. To poddanie ukierunkowuje działanie ku cierpliwości i wytrwałości w dobru. Dla kontrastu, w przekazach europejskich to magia i starcie dobra ze złem częściej stają się źródłem sprawczości, a modlitwa – jeśli w ogóle się pojawia – ma charakter epizodyczny i sytuacyjny. Z perspektywy naszej metody nie chodzi jednak o ranking pobożności, lecz o typ racjonalności: tam, gdzie dominuje teologia przeznaczenia, działanie łączy się z pokorą; tam, gdzie przeważa magia, sprawczość czerpie legitymizację z techniki symbolicznej.

Jeśli Bóg organizuje przestrzeń tego, co uprawnione, Diabeł testuje spójność tych roszczeń. W europejskiej tradycji ludowej, którą przywołuje Bełtkiewicz, bywa on postacią omylną, podatną na przechytrzenie, a pakt z nim niekoniecznie musi być duchowo zgubny. Może okazać się pragmatycznie korzystny dla sprytnego bohatera, demaskując przy tym nadęte roszczenia indywidualnego rozumu, który daje się uwieść własnym sztuczkom i wymaga korekty ze strony wspólnotowego rozsądku. W tradycji arabskiej natomiast jego operacyjną rolę często przejmują dżinny – istoty rozumne, lecz podległe Bogu – a złe działanie zostaje powstrzymane przez modlitwę. Nawet jeśli pojawia się Szatan, jego sprawczość jest wpisana w boską ekonomię prób i kar. Taki rozkład funkcji potwierdza tezę, że porządek sensu (Bóg) i porządek próby (Diabeł lub dżinn) są ze sobą sprzężone. Dopiero w ich wzajemnym ruchu ujawnia się pole autentyczności, które może zostać poddane ocenie wspólnoty.

Matka i macocha: archetypy polaryzujące wzorce kultury

Matka i macocha to archetypiczne bieguny opieki i zawłaszczenia. Macocha, jako figura „antymatki", nie tyle neguje macierzyństwo, ile wywraca jego sens od wewnątrz; opiekę zastępuje konkurencją, a naturalną różnicę pokoleń przekształca w walkę o zasoby uwagi i dziedzictwa. Bełtkiewicz rekonstruuje tę logikę z niezwykłą precyzją porównawczą, śledząc jej odmienne manifestacje kulturowe. W baśniach europejskich jej motywacje są czytelne: zazdrość każe jej wynosić własne potomstwo i dążyć do zguby pasierbicy. W wariancie arabskim, choć fabuła pozostaje analogiczna, wymiar kary zostaje głębiej spleciony z kodem honorowym, z pojęciami godności i hańby zakorzenionymi w religii. W opowieści „O czarnych psach", odsyłającej do bogatej symboliki psa w islamie, kara osiąga swój najdotkliwszy wymiar. Haniebna śmierć biologicznej córki macochy, zagryzionej przez psa, nie jest przypadkowa; w tym kręgu kulturowym pies ucieleśnia bowiem nieczystość i ostateczne upokorzenie, a samo nazwanie kogoś psem stanowi jedną z najcięższych obelg. Analiza Bełtkiewicz precyzyjnie łączy zatem wymiar moralny z systemem religijnych znaków, pokazując, że najsurowsza kara zawsze uderza w to, co dla wspólnoty najświętsze: w godność nazw i czystość rodowodu.

Sen: oniryczne narzędzie poznania w strukturze baśni

Sen i śmierć jawią się tu jako formy graniczne doświadczenia, w których działanie nastawione na instrumentalną skuteczność traci rację bytu. W jego miejsce wkracza wysiłek rozumienia, próbujący uchwycić nielinearną kauzalność losu. U Bełtkiewicz sen pełni zatem funkcje wyroczni, proroctwa, inicjacji czy fabularnej intrygi. Jak czytamy w analizie Pięknej i Bestii, sen proroczy ma najczęściej uchronić bohatera przed nieszczęściem lub wezwać go do pomocy, tak jak wezwał do ocalenia Bestii. Z kolei w Ostatnim wielbłądzie Emira Hamida staje się on narzędziem politycznej próby, gdzie potrójne „Au!" zostaje precyzyjnie rozkodowane jako światło, powietrze i przekleństwo dla spiskowców. Kluczowa staje się jednak proceduralna rola snu: generuje on reguły dowodzenia racji, gdzie ten, kto poprawnie zinterpretuje znak, zyskuje legitymizację do działania. Tworzy zarazem bezpieczny kanał testowania otoczenia bez uciekania się do otwartej przemocy. Tradycja onirokrytyczna świata islamu nadaje tej intuicji systemową postać, rozróżniając trzy typy snu — cielesny, zwiastujący oraz błogosławiony (prawdziwy) — którym odpowiadają trzy modalności prawomocności: symptomatyczna, prognostyczna i objawieniowa. To potrójne rozróżnienie porządkuje roszczenia do prawdy, oddzielając te, które mogą pretendować do uniwersalnego uznania.

Śmierć: wspólnotowy depozyt wiedzy ostatecznej

U Bełtkiewicz śmierć rozszczepia się na dwa odmienne reżimy symboliczne. Pierwszy, znany z europejskich baśni, traktuje ją jako stan zawieszenia – rodzaj „półśmierci", którą można odwrócić poprzez naprawienie błędu lub akt miłości. Drugi, charakterystyczny dla Andersena, przedstawia ją jako łagodne przejście ku transcendentnej jedni. W tym kontekście szczególnie uderza formuła z Ostatniego snu starego dębu: „śmierć jest bowiem wiedzą". Można ją odczytać jako ostateczny gest samowiedzy, która przekracza samą siebie, by osiągnąć stan czystej jasności – przestrzeń, gdzie racjonalność nie dominuje, lecz stapia się z porządkiem, z którego sama wyrasta. Ta sentencja staje się dla nas zagadką: jeśli śmierć jest wiedzą, to o jakiej wiedzy mowa i na czym polega jej prawomocność? Odpowiedź prowadzi nas ku pojęciu wiedzy performatywnej – wiedzy wspólnoty, która poprzez narrację dokonuje aktu pojednania z ostatecznością. Nie jest to zatem wiedza o świecie, lecz o jego granicach, które wspólnota jest w stanie uznać bez przemocy.

Zwierzęta: zoomorficzne media moralności

Zwierzęta otwierają trzecią oś interpretacyjną, stając się naturalnymi mediami transcendencji. W obu tradycjach kulturowych ptaki pośredniczą między światem ludzkim a boskim, przy czym, jak podkreśla Bełtkiewicz, „kontakt ludzi i ptaków pozostaje żywy". Dudek Salomona funkcjonuje tu jako symboliczny posłaniec wiedzy, zaś gołąb niesie nadzieję i orientację ku celowi – wraca do domu, bez słów uczy dzieci wierności, a jego śpiew na dachu staje się dźwiękową mapą powrotu. Motyw ten nie jest prostą antropomorfizacją, lecz czymś odwrotnym: włączeniem ludzkich wędrówek w kosmiczną semantykę kierunku. Gdy jednak na scenę wkraczają kruk czy sowa, obie figury komplikują prostą semiotykę dobra, niosąc ze sobą zmianę, próbę, a czasem złą wróżbę lub, przeciwnie, przewodnictwo ku skarbowi. To prawdziwa szkoła ambiwalencji, w której znaczenie nie jest przypisane do gatunku, lecz rodzi się w relacji z konkretną sytuacją moralną.

Pies i wilk jawią się z kolei jako figury nie tyle zoologiczne, ile przede wszystkim normatywne. W arabskim imaginarium pies obciążony jest kodem nieczystości rytualnej, co nie czyni go bezużytecznym, lecz sprawia, że wszystko, czego dotknie, wymaga przewidzianych przez religię procedur oczyszczenia. Bełtkiewicz syntetyzuje to w stwierdzeniu, że „choć psy społecznie użyteczne są tolerowane, zwierzęta te pozostają nieczyste pod względem praktyk religijnych". Pragmatyczno-semiotyczne konsekwencje tego statusu sięgają od codziennych rytuałów aż po moc obelgi i wymiar hańby. W tej samej ekonomii znaków, lecz w innym porządku kulturowym, pies bywa bramą do bogactwa lub inicjacji, jak strażnicy skarbów w europejskim Zaczarowanym krzesiwie. Różnica jest fundamentalna: pies jako wejście do świata rzeczy (kruszec, majątek) i pies jako narzędzie wytrącenia z godności (hańba). Wilk natomiast w europejskiej topice symbolizuje jawny atak na wspólnotę opieki, co doskonale ilustrują baśnie o Czerwonym Kapturku czy siedmiu

koźlątkach. Jego pojawienie się uruchamia cały arsenał mechanizmów obrony normatywnej: współdziałanie, pamięć ostrzegawczą i karę adekwatną do wyrządzonej szkody. Ta dwoistość zwierzęcych operatorów sensu pokazuje, jak nierozerwalnie moralność jest wtopiona w semantykę środowiska.

Liczby trzy i siedem: matematyczna gramatyka fabuły

Liczby trzy i siedem stanowią gramatykę fabuły. Jak zauważa Bełtkiewicz, siódemka pojawia się w baśniach jako wyraz pełni i nieskończoności, sprzęgając numerologię z narracją stworzenia i obietnicą przymierza – od siedmiodniowego porządku świata po siedem bram czy barw tęczy. Ta sama symbolika rezonuje w semantyce arabsko-muzułmańskiej, gdzie siedem oznacza „nieskończoną obfitość", przybierając w opowieściach postać siedmiu dzbanów monet jako znaku boskiej hojności. Z kolei trójka narzuca opowieści logikę gradacji i proceduralnej kompletności: trzy próby do przejścia, trzy etapy zdobywania bogactwa, trzy manifestacje mocy. Andersenowskie „Krzesiwo" koduje tę strukturę z żelazną konsekwencją: trzy psy, trzykrotne krzesanie i trzy stopnie zamożności tworzą liturgię sukcesu, która jest zarazem próbą mądrości. Taka arytmetyka nie jest jednak zabobonem, lecz precyzyjną notacją procedury, w której dopiero po spełnieniu warunku pierwszego i drugiego trzeci przynosi ostateczne rozwiązanie, a siódemka przekształca zwykłą miarę w absolutną pełnię.

Rodzina i religia: horyzont uzasadniania wartości

Mapę ludzkiego świata domykają dwa potężne wektory: religia i rodzina. Pierwsza zakreśla ostateczny, nienegocjowalny horyzont dla wszelkich uzasadnień, podczas gdy druga staje się pierwotną instytucją przekazu tego sensu. Bełtkiewicz wskazuje, że w kulturze arabskiej rodzina i klan tworzą siatkę bezpieczeństwa, gwarantując ciągłość rodu i opiekę nawet po zerwaniu najbliższych więzi; kobieta, jako strażniczka ogniska, zyskuje społeczną nobilitację w archetypie Wielkiej Matki. W europejskiej topice natomiast relacja jest częściej zindywidualizowana, a deficyt matczynego wzorca rodzi niedobór zasobów emocjonalnych, który muszą uzupełnić inne instancje opieki – wiedźmy, wróżki czy postaci duchowe. Różnica ta nie jest jednak aksjologiczną skazą żadnej ze stron, lecz odmiennym układem rozproszenia odpowiedzialności. W modelu kolektywistycznym normy rodzinne włączone są w aparat religijno-obyczajowy, w indywidualistycznym zaś większy ciężar dźwiga biografia i jej etyka samostanowienia.

Archetyp vs. symbol: granice reprezentacji znaczeń

Pozostaje pytanie, czy archetypy i symbole są tożsame ponad kręgami kulturowymi, skoro ich widzialne realizacje bywają radykalnie odmienne. Odpowiedź, zgodna z tezą Bełtkiewicz, jest precyzyjnie

rozróżniająca: są one tożsame na poziomie apriorycznych form doświadczenia, lecz różne na poziomie materializacji znaku. Archetyp Matki, Boga, Próby, Śmierci czy Ptaka-Posłańca zachowuje stabilność w nieświadomości zbiorowej jako uniwersalny wzorzec. Natomiast symbol, będąc jego historyczną, materialną formą, zawsze „oddaje kulturowy koloryt" i decyduje o tym, co godne i zbawcze w danej wspólnocie. Śmierć jest bowiem wiedzą.

Baśń: polityka sensu w służbie edukacji moralnej

Prowadzę proces rekonstrukcji, w której układ przeciwieństw staje się narzędziem do odróżniania form życia od ich fabularnych reprezentacji. Celem jest wydobycie warunków możliwości rozumienia nie w trybie zwykłego opisu, lecz jako porządku reguł współtworzących praktykę koordynacji działań. W punkcie wyjścia przyjmuję bowiem, że to nie treść pojedynczych motywów, lecz rytm przejścia między nimi konstytuuje edukacyjny charakter baśni. To on ustanawia jej politykę sensu, w ramach której wspólnota rozpoznaje, co jest godne, co słuszne i co może być uznane za prawdę propozycyjną danej sytuacji.

Las i pustynia: topografia inicjacji bohatera

Należy zacząć od przestrzeni, bowiem w gramatyce fabuły baśniowej nie jest ona nigdy neutralnym tłem, lecz raczej zbiorem operatorów sensu, które wyznaczają trajektorię przejścia od niewiedzy do ostatecznego rozpoznania. Las w tradycji europejskiej nie tyle imituje przyrodę, ile ustanawia archetypiczny model inicjacji przez zagubienie; zmusza bohatera do porzucenia obiektywizującej postawy i wejścia w tryb odczytywania znaków, których nie sposób sprowadzić do technicznej kalkulacji. Podobnie pustynia w opowieściach arabskich nie jest po prostu pustką, lecz polem teologicznym, gdzie milczenie materii jedynie intensyfikuje odniesienie do transcendentnego porządku. Dlatego też modlitwa, post czy jałmużna stają się nieepizodycznymi aktami, a samą infrastrukturą duchowego ruchu.

Z kolei miasto u Andersena kodyfikuje doświadczenie samotności w zbiorowości, dowodząc, że nadmiar bodźców wcale nie niweluje egzystencjalnej pustki. Stary dom czy lodowy pałac Królowej Śniegu nie służą za dekoracje, lecz działają jako rezonatory uczucia opuszczenia. W arabskich narracjach miejskich natomiast przewaga porządku społecznego nad przestrzennym manifestuje się w łatwości snucia intrygi. Stanowi to dydaktyczne ostrzeżenie przed redukowaniem ludzkiego działania do czystej skuteczności, pozbawionej odniesienia do wspólnotowych fundamentów moralnego uznania.

Cztery wymiary racjonalności w strukturze baśni

Każda baśń, arabska czy europejska, zawiera wewnętrzny model poznania, w którym próby, błędy, sny i boskie interwencje stają się mechanizmem falsyfikacji przekonań. Bohater nie wie, co jest prawdą, toteż musi ją rozpoznać w działaniu. W tym sensie opowieść staje się prymitywnym, lecz konsekwentnym modelem nauki: hipoteza (sen), eksperyment (próba), weryfikacja (nagroda lub kara) i wreszcie teoria (morał). Bełtkiewicz ukazuje ten proces jako uniwersalny: „W baśniach arabskich sen i śmierć pełnią funkcję poznawczą; w europejskich – inicjacyjną. W obu przypadkach stanowią one próbę weryfikacji sensu". Z tego wynika, że archetypiczne doświadczenie jest strukturą epistemologiczną – modelem poszukiwania prawdy, który realizuje się nie przez opis, lecz przez przeżycie.

Moralność w baśni nie jest zbiorem odgórnych nakazów, lecz wytworem równowagi między intencją a konsekwencją, praktyką testowania granic dobra. Bóg, Diabeł, dżinny, macocha czy wilk – wszyscy oni pełnią rolę egzaminatorów sensu moralnego. Choć w kulturze arabskiej dobro wiąże się z posłuszeństwem wobec boskiego ładu, a w europejskiej z samopoznaniem i wiernością sumieniu, Bełtkiewicz dostrzega tu wspólną strukturę. W obu tradycjach moralność zakłada bowiem fundamentalny akt uznania – czy to boskiej woli, czy własnego sumienia. Z tej obserwacji wyłania się głęboka jedność archetypu dobra: jest nim to, co można usprawiedliwić wobec Innego, niezależnie od tego, czy tym Innym jest Bóg, wspólnota czy miłość.

Estetyka baśni nie zasadza się na pięknie formy, lecz na zrozumiałości symbolu. Liczby trzy i siedem, archetypiczne zwierzęta, kolory, sen i śmierć nie są jedynie narracyjną ozdobą, lecz precyzyjną strukturą kodowania sensu. Trójka wyznacza rytm próby, siódemka – rytm pełni; pies i wilk ucieleśniają ambiwalencję lojalności i agresji, a ptak – pragnienie transcendencji. W ten sposób estetyka staje się narzędziem epistemologii, a piękno okazuje się formą poznania. Bełtkiewicz pisze: „Liczba siedem symbolizuje pełnię, liczba trzy – doskonałość w działaniu". Liczby te nie są zatem arytmetyką narracji, lecz logiką formy sensu.

Najgłębsza warstwa racjonalności baśni ujawnia się jednak w jej funkcji komunikacyjnej, czyniąc z niej dialog między pokoleniami, akt mowy wspólnoty skierowany do samej siebie. W świecie arabskim ta komunikacja przebiega przez rytuał religijny, podczas gdy w europejskim posługuje się językiem metafory i ironii. Mimo tych różnic w środkach wyrazu cel pozostaje niezmienny: chodzi o przekazanie spójnego modelu rozumienia świata – modelu, który umożliwia porozumienie między jednostką a wspólnotą, tworząc fundament dla wspólnego doświadczenia.

Baśń: uniwersalny model etyki komunikacyjnej

U podstaw każdej teorii kultury leży fundamentalna aporia: jak afirmować różnicę, nie rezygnując ze wspólnego horyzontu sensu? W świecie ponowoczesnym dylemat ten przybiera postać ostrego napięcia

między radykalnym relatywizmem a roszczeniami uniwersalizmu. Badania Bełtkiewicz wskazują jednak na subtelne rozstrzygnięcie, które polega na odróżnieniu uniwersalnego archetypu od lokalnego, partykularnego symbolu. Oznacza to, że choć nie istnieje jedna, odgórna prawda kulturowa, to istnieją wspólne dla ludzkości reguły jej tworzenia – rytuał, moralność czy opowieść jako warunki możliwości rozumienia. W tej perspektywie baśń jawi się jako model globalnej etyki komunikacyjnej, gdzie wspólnoty mogą zachować odrębność, o ile uznają istnienie wspólnych form sensu. W praktyce oznacza to, że edukacja, sztuka czy religia stają przed zadaniem wykorzystania języka archetypów do budowania międzykulturowego porozumienia, które unika pułapki kolonizacji symbolicznej.

Racjonalność wertykalna vs. horyzontalna: osie sensu

W kulturze europejskiej, jak wskazuje Bełtkiewicz, religijność w baśni została jednak zredukowana do wymiaru incydentalnego. Modlitwa pojawia się wyłącznie w chwili ostatecznego zagrożenia, podczas gdy magia przejmuje funkcję narzędzia odkupienia. Nie są to jednak systemy sobie przeciwstawne, lecz głęboko komplementarne. Jeden reprezentuje bowiem racjonalność wertykalną, czyli poddanie się porządkowi transcendencji, drugi zaś – racjonalność horyzontalną, a więc poszukiwanie sensu poprzez autonomiczne działanie. Dopiero ich wzajemne napięcie odsłania pełen horyzont ludzkiego rozumienia: wieczną grę między modlitwą a eksperymentem, między posłuszeństwem a kreacją.

> Baśnie, choć zakorzenione w konkretnych kulturach, odsłaniają uniwersalne pragnienie sensu i porozumienia. Czy w świecie zdominowanym przez technologiczną skuteczność, nie powinniśmy powrócić do tych pradawnych narracji, by na nowo odkryć moc wspólnotowej mądrości? Może to właśnie w nich odnajdziemy klucz do budowania mostów, które pozwolą nam przekroczyć przepaść między indywidualnym doświadczeniem a zbiorową tożsamością.

Inspiracje

[1] **"Archetypy w baśniach europejskich i arabskich jako modele rekonstrukcji kulturowego obrazu świata"** Dorota Bełtkiewicz

Dorota Bełtkiewicz jest polonistką, logopedą, biblioterapeutką i baśnioterapeutką. Specjalizuje się w logopedii, baśnioterapii i biblioterapii. Jej rozprawa doktorska dotyczyła archetypów w baśniach europejskich i arabskich. Jest również autorką literatury dziecięcej.

Dorota Bełtkiewicz *is a Polish philologist, speech therapist, bibliotherapist, and fairy tale therapist. She specializes in logopedics, fairy tale therapy, and bibliotherapy. Her doctoral dissertation explored archetypes in European and Arab fairy tales. She is also the author of children's literature.*

Ignatianum Academy in Krakow

Literatura uzupełniająca

Książki

Autorzy przywoływani w artykule:

[1] "Blogowe Dba(j)ki - książka z audiobookiem"

Dorota Bełtkiewicz, Izabela Jabłonowska, Paweł Księżyk

2011

Literatura pokrewna (Google Scholar):



[2] "Fairy Tales Told for Children. First Collection"

Hans Christian Andersen

2021 | □□□□□ | ISBN: 9791191943146



[3] "The Snow Queen"

Hans Christian Andersen

2020 | Orchard Books | ISBN: 9781408352342

[4] "The Book of Symbols. Reflections on Archetypal Images."

TASCHEN Books

[5] "Archetypy i Symbole"

Carl Gustav Jung

1976

[6] "Archetypes of the Unconscious: Readings in Jungian Psychology and Literature"

June Singer

2015 | Chiron Publications

Google Scholar

Artykuły naukowe

Autorzy przywoływani:

[1] "Racjonalność komunikacyjna jako podstawa legitymizacji good governance"

Mariola Żak

2017 | Archiwum Filozofii Prawa i Filozofii Społecznej

[2] "Experience the World with Archetypal Symbols: A New Form of Aesthetics"

Huang-Ming Chang, Leonid Ivonin, Marta Diaz, Andreu Catala, Wei Chen, Matthias Rauterberg

2013

[3] "The Communicative Constitution of Organizations: A Framework for Explanation"

François Cooren, James R. Taylor, Elizabeth J. হলো

2019 | Management Communication Quarterly

Google Scholar

Artykuły pokrewne (Google Scholar):

[4] "Wychowanie do sukcesu : bajkoterapia jako inwestycja w rozwój dziecka"

Dorota Bełtkiewicz

2016 | Interdyscyplinarne inspiratorium "MAXIMO CUM STUDIO"

[5] "A new horizon in the education of multilingual and multicultural children: a speech therapeutic story as a cutting-edge form of support in linguistic and emotional development"

Dorota Bełtkiewicz

2015 | Turkish Online Journal of Educational Technology

Google Scholar

[6] "Emotional Support as A Factor Strengthening the Speech Therapy Effects in Children"

Dorota Bełtkiewicz

2015 | "New dimensions toward education, advocacy and collaboration for individuals with special needs"

APA ONE Publishing System

Fundacja Dobre Państwo © 2026

Article ID: cc343e63-d37c-4206-b764-8c52ef51444d